

Sygn. akt I ACa 621/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska (spr.) SO del. Elżbieta Siergiej
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Syndyka masy upadłości M. P. prowadzącej Przedsiębiorstwo Biuro Usług (...) w O.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 34/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Syndyk Masy Upadłości M. P., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Biuro Usług (...) w O., w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W., wniósł o wyłączenie spod egzekucji komorniczej autokaru marki S (...) o nr rej. (...) wskazując, że własność tego pojazdu, zgodnie z umową przewłaszczenia na zabezpieczenie, zawartą z dłużnikiem pozwanego, przeszła na powoda (art. 841 § 1 k.p.c.).

(...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa podnosząc zarzut bezskuteczności, w stosunku do niego, umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, jako czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela (art. 527 k.c.).

Wyrokiem z 14 czerwca 2012 r., Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że 16 listopada 2010 r. ogłoszona została upadłość H. P. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Biuro Usług (...) w O.. Przed ogłoszeniem upadłości H. P. wynajmowała swemu synowi R. P. (1), dłużnikowi pozwanej spółki, trzy nieruchomości gruntowe, zabudowane budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, budynkiem usługowo-biurowym oraz budynkiem hotelowym. Po ogłoszeniu upadłości syndyk utrzymał w mocy umowy najmu, dokonując jedynie urealnienia wysokości czynszu. Wiosną 2011 r. pojawiły się problemy z jego regulowaniem.

W 2011 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie, z wniosku pozwanego, wszczął przeciwko R. P. (2) postępowanie egzekucyjne na podstawie tytułów wykonawczych w postaci aktów notarialnych z 30 grudnia 2010 r. (rep. A nr (...) i rep. A nr (...)), zaopatrzonych w klauzulę wykonalności z 24 czerwca 2011 r. Celem postępowania było zaspokojenie wierzytelności w wysokości 35.000 zł. Przeciwko R. P. (1), z wniosku pozwanego, toczyły się równolegle także inne postępowania egzekucyjne, na łączną kwotę 46.631,41 zł.

W dniu 5 lipca 2011 r. powód i R. P. (1) zawarli umowę przewłaszczenia opisanego wyżej pojazdu na zabezpieczenie wierzytelności syndyka, wynikających z umów najmu nieruchomości. Przeniesienie własności pojazdu miało skutek z chwilą podpisania umowy. Do zawarcia umowy doszło z inicjatywy powoda. W dniu jej podpisania zadłużenie z tytułu czynszu najmu nieruchomości wynosiło ok. 115.000 zł i obejmowało faktury za luty, marzec, kwiecień, maj i czerwiec 2011 r.

W dniu 29 września 2011 r. komornik sądowy, w ramach toczącego się z wniosku pozwanego postępowania egzekucyjnego (sygn. KM 1375/11), dokonał zajęcia autokaru.

Sąd Okręgowy zważył, że w tak ustalonych okolicznościach faktycznych, decydujące znaczenie miała ocena zasadności zarzutu, sformułowanego przez pozwanego na podstawie art. 527 w zw. z art. 531 § 1 k.c.

W ocenie Sądu I instancji, na skutek zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie doszło do pokrzywdzenia wierzyciela R. P. (1) (pozwanego). Wniosek ten uzasadnia fakt, że postępowania egzekucyjne wszczęte przeciwko R. P. (1) nie doprowadziły do zaspokojenia wierzytelności pozwanego, a zajęcie rachunków bankowych dłużnika okazało się bezskuteczne. Oznacza to, że R. P. (1) nie posiada żadnego majątku, z którego pozwany mógłby uzyskać zaspokojenie. Jedynym składnikiem, do którego można było skierować egzekucję, był właśnie autokar o wartości ok. 220.000 zł. W następstwie zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie R. P. (1) wyzbył się tego składnika majątku, czym powiększył stopień swej niewypłacalności.

Biorąc pod uwagę znaczną wysokość zobowiązań R. P. (1) względem pozwanej spółki, wynoszącą łącznie ok. 80.000 zł, oraz brak innych wartościowych składników majątkowych, z których strona pozwana mogłaby uzyskać zaspokojenie, Sąd uznał, że R. P. (1), w dacie zawarcia umowy o przewłaszczenie, miał świadomość, iż w wyniku podejmowanych działań może stać się niewypłacalny lub stan jego niewypłacalności może się powiększyć.

W zakresie ostatniej przesłanki akcji pauliańskiej, dotyczącej stanu świadomości osoby trzeciej co do charakteru czynności dłużnika, Sąd uznał, że w stosunku do powoda zastosowanie ma domniemanie prawne, ustanowione w art. 527 § 4 k.c. Sąd zważył, że syndyk działa wprawdzie we własnym imieniu, jednakże skutki podejmowanych przez niego działań dotyczą bezpośrednio osoby upadłego. Kontynuacja umów najmu, zawartych jeszcze przed ogłoszeniem upadłości, wskazywała zdaniem Sądu na istnienie stałości stosunków gospodarczych, o której mowa w powołanym przepisie.

Zawarte w art. 527 § 4 k.c. domniemanie nie zostało, zdaniem Sądu, obalone. Syndyk wskazał bowiem, że na datę sporządzenia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie wysokość zadłużenia R. P. (1), z tytułu czynszu najmu nieruchomości, wynosiła ok. 115.000 zł oraz przyznał, że w chwili zawierania umowy R. P. (1) nie był w stanie wywiązać się z obowiązku regulowania czynszu. Sąd zważył także, że prowadzona przez R. P. (1) działalność hotelarska, dla prawidłowego funkcjonowania, wymaga korzystania z usług innych podmiotów. Skoro R. P. (1) miał problemy z

terminowym opłacaniem czynszu najmu, to można było wysnuć wniosek, że miał zadłużenie także wobec innych podmiotów, z którymi współpracował przy prowadzeniu hotelu. Sąd podkreślił też, że syndyk nie dopytywał nawet R. P. (1), czy umowa nie doprowadzi do pokrzywdzenia innych jego wierzycieli. Próby wykupu licytowanego majątku upadłej przez dłużnika i dokonane inwestycje, na które powołuje się powód, nie mogły świadczyć same w sobie o dobrej kondycji finansowej dłużnika, w sytuacji gdy równocześnie dłużnik nie był w stanie, od kilku miesięcy, płacić czynszu syndykowi. Co więcej, charakter dokonanej czynności, polegającej na przeniesieniu własności pojazdu do czasu zapłaty zadłużenia, jednoznacznie wskazuje, zdaniem Sądu, że powód zdawał sobie sprawę z kłopotów finansowych R. P. (1) i chciał zabezpieczyć swoje wierzytelności przed innymi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że zostały spełnione wszystkie przesłanki art. 527 § 1 i 2 k.c., pozwalające na uznanie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie za bezskuteczną w stosunku do pozwanego, co skutkowało oddaleniem powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. skutkujące niewłaściwą oceną stosunków łączących powoda i R. P. (1) i w konsekwencji uznanie, że pozostają oni w stałych stosunkach gospodarczych,
2. art. 527 § 4 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie; ewentualnie przyjęcie że powód nie obalił wynikającego z tego przepisu domniemania.

Z uwagi na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Z treści apelacji oraz stanowiska powoda, zajętego w toku rozprawy odwoławczej, wynika jednoznacznie, że skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych oraz argumentacji Sądu I instancji, jedynie poza uznaniem przez Sąd zasadności zastosowania w niniejszej sprawie art. 527 § 4 k.c. i wynikającego z tego przepisu domniemania prawnego. Skarżący wskazał, że spór ogniskuje się wokół odpowiedzi na pytanie: czy pomiędzy powodem, a dłużnikiem pozwanego istniały stosunki gospodarcze, którym można przypisać cechę stałości. W ocenie skarżącego, na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi negatywnej, ponieważ syndyk masy upadłości, którego celem jest jak najszybsze zaspokojenie wierzycieli upadłego, z racji swej funkcji, nie nawiązuje stałych stosunków gospodarczych i w toku postępowania upadłościowego nie wchodzi w takie relacje z podmiotami gospodarczymi (zapis audio z rozprawy z 4 grudnia 2012 r. – 00.03'.32” – 00.12'.59”). W tym stanie rzeczy, stanowisko powoda dało się ująć w tezę, że w sytuacji ogłoszenia upadłości likwidacyjnej przedsiębiorcy, zastosowanie art. 527 § 4 k.c. jest a limine wyłączone. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić.

Należy podkreślić, że przez sam fakt ogłoszenia upadłości likwidacyjnej podmiot gospodarczy nie traci przymiotu przedsiębiorcy. Ogłoszenie upadłości nie ma również wpływu na jego zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, z tym, że znacznie ogranicza się jego prawa w zakresie zarządu własnym majątkiem. Upadły pozostaje jednak cały czas punktem odniesienia dla praw i obowiązków związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, którą syndyk wykonuje na jego rzecz. Syndyk, na potrzeby realizacji celów postępowania upadłościowego, kontynuuje działalność gospodarczą opartą na przedsiębiorstwie upadłego i przez to wchodzi w te wszystkie relacje gospodarcze, które istniały pomiędzy upadłym i jego kontrahentami. W konsekwencji syndyk może pozostawać w stałych stosunkach gospodarczych w rozumieniu art. 527 § 4 k.c.

Pojęcie stałych stosunków gospodarczych, którym ustawodawca posłużył się również w art. 68² k.c., nie ma swojej definicji legalnej. Przed próbą samodzielnej rekonstrukcji jego desygnatów, wskazać należy na trafne stanowisko, zgodnie z którym, przy ocenie relacji podmiotów gospodarczych z punktu widzenia przesłanek art. 527 § 4 k.c. konieczne jest uwzględnienie specyfiki akcji pauliańskiej. To z kolei wymaga, by charakter kontaktów gospodarczych

uzasadniał przyjęcie wiedzy kontrahenta dłużnika o jego stanie majątkowym (por. M Sychowicz [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia, Zobowiązania, t. I, Warszawa 2007, s. 691, oraz M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, t. 6, Warszawa 2009, s. 1268). Innymi słowy przy wykładni normy art. 527 § 4 k.c. trzeba mieć wzgląd na to, że domniemanie zostało ustanowione właśnie pod wpływem oceny, że stałe stosunki gospodarcze, dają podstawę do uznania, że pozostający w nich przedsiębiorcy mają wiedzę o sytuacji majątkowej swego kontrahenta. Dla przeciwwagi, przy zastosowaniu art. 68² k.c. decydujące znaczenie ma stały charakter kontaktów gospodarczych umożliwiający przewidzenie zarówno tego, że oferta zostanie złożona, jak i jej przybliżonej wielkości, a przede wszystkim zachowania stron związanego ze składaniem i przyjmowaniem ofert oraz zawieraniem umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2003 r., IV CK 286/02, Lex, nr 164015 – stanowisko SN wyrażone zostało na gruncie odpowiednika art. 68² k.c. – obowiązującego do 24 września 2003 r. - art. 386 k.c.). Z powyższego wynika, że argumentacja prawna skarżącego, kładąca nacisk na możliwość przewidywania zachowań drugiej strony, jako wyznacznika stałych stosunków gospodarczych, nie była do końca trafna. Podsumowując, przyznając stosunkom gospodarczym przymiot stałości trzeba mieć na uwadze kontekst normy, która do tych stosunków się odwołuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla zastosowania art. 527 § 4 k.c., kluczowe znaczenie ma czas trwania współpracy, w trakcie której strony mogą nabyć wiedzę o swojej sytuacji majątkowej. To z kolei oznacza, że o stałości stosunków można mówić w sytuacji, gdy strony związane są umowami gospodarczymi w dłuższym okresie. W zakresie tych stosunków nie mieszczą się natomiast umowy incydentalne, czy zawierane co jakiś czas. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z umowami, które jako takie mają charakter stały. Umowy te obowiązywały jeszcze przed ogłoszeniem upadłości i zostały „przedłużone” przez syndyka na czas nieoznaczony. Na ich podstawie można wnioskować o istnieniu stałych stosunków gospodarczych, a tym samym o możliwości zastosowania domniemania z art. 527 § 4 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela również to stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym domniemanie to nie zostało przez powoda obalone. Wobec braku potrzeby szerszego aprobowanego odniesienia się do wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jedynie uzupełniająco należy wskazać, że w okolicznościach niniejszej sprawy domniemanie wzmacnia fakt bliskiego stosunku pokrewieństwa pomiędzy upadłą i dłużnikiem pozwanego, dający syndykowi możliwość poznania szczegółów faktycznej sytuacji majątkowej swego kontrahenta. Co więcej, przyjmując nawet, że po stronie syndyka nie było pozytywnej wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela (pozwanego), w sytuacji, gdy w dacie podpisania umowy przewłaszczenia, dłużnik zalegał już z płatnością czynszu za pół roku, brak inicjatywy w zakresie kontroli jego sytuacji majątkowej, świadczy o niedochowaniu należytej staranności przez syndyka. Wnioskowanie o tej sytuacji na podstawie działań inwestycyjnych dłużnika, czy na podstawie faktu prowadzenia działalności hotelarskiej jest zawodne, skoro dłużnik nie spłacał i nie był w stanie spłacić swoich zobowiązań czynszowych. Uzasadnione mogło być zatem podejrzenie, że dłużnik może mieć również innych wierzycieli, względem których zobowiązania nie są realizowane.

W konsekwencji zaaprobować należało stanowisko Sądu I instancji, że zarzut niweczący żądanie oparte na art. 841 § 1 k.p.c., był skuteczny.

Dlatego też, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty pozwanego złożono wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone w wysokości minimalnej – 5.400 zł, zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).